

# Janusz Odziemkowski

---

## Organizacja i ochrona zaplecza wojsk polskich na Litwie i Białorusi (luty 1919-lipiec 1920)

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14 (65)/4 (246), 25-44

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ORGANIZACJA I OCHRONA ZAPLECZA WOJSK POLSKICH NA LITWIE I BIAŁORUSI (LUTY 1919–LIPIEC 1920)

Organizacja i ochrona obszaru etapowego wojsk polskich podczas wojny z bolszewicką Rosją to zagadnienie stosunkowo mało znane i rzadko poruszane w pracach poświęconych temu konfliktowi zbrojnemu. Niniejszy artykuł jest próbą zarysu funkcjonowania „etapów” na ziemiach litewskich i białoruskich w okresie od rozpoczęcia walk polsko-rosyjskich w lutym 1919 r. do odwrotu armii polskiej za Niemen i Bug w lipcu 1920 r. Pod pojęciem „ziemie litewskie i białoruskie” będziemy rozumieć obszar, na którym funkcjonowały okręgi etapowe obsługujące wojska powstałego w maju 1919 r. Frontu Litewsko-Białoruskiego, a następnie utworzonych po jego rozwiązaniu jednostek 1 i 4 Armii.

W lutym 1919 r. znajdujące się jeszcze w stadium organizacji oddziały Wojska Polskiego przekroczyły Bug i Niemen, wychodząc na spotkanie nadciągających ze wschodu formacji Armii Czerwonej. Na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego powstał pierwszy front wojny Polski z bolszewicką Rosją. Zwycięstwa polskie na przełomie kwietnia i maja przesunęły jego linię na wschód od Wilna, Baranowicz, Lidy, Nowogródka, a na przełomie lata i jesieni odrzuciły Armię Czerwoną za Dźwinę i górną Berezynę. Stale oddalający się na wschód front dzieliły od zaplecza w kraju tereny byłych guberni: grodzieńskiej, wileńskiej i mińskiej. W porównaniu z Królestwem i Galicją był to obszar gospodarczo zapóźniony, słabo zurbanizowany, o rzadkiej sieci dróg i linii kolejowych. Wiele małych miast, nie wspominając już o wsiach, nie miało dostępu do energii elektrycznej i łączności telefonicznej. W chwili wybuchu wojny światowej wymienione gubernie liczyły 7 mln 248 tys. mieszkańców, w tym, jak podawały celowo zaniżane dane rosyjskie, nieco ponad 500 tys. Polaków. Według szacunków polskich, mieszkało tutaj ponad 1,2 mln ludności polskiej<sup>1</sup>. Na kresach północno-wschodnich, gdzie obok siebie żyli Białorusini, Polacy, Litwini, Izraelici, Rosjanie, ludność polska stanowiła mniejszość, z wyjątkiem niektórych miast i zwartych pasów polskiego osadnictwa.

Zaplecze frontu musiało być zorganizowane i zabezpieczone tak, by mogło zapewnić zakwaterowanie i szkolenie oddziałów wycofanych z walk na odpoczynek, funkcjonowanie ośrodków zapasowych, bezpieczny transport uzupełnień

<sup>1</sup> Rzetelność statystyk rosyjskich negatywnie zweryfikował spis niemiecki przeprowadzony po zajęciu guberni wileńskiej i grodzieńskiej. Dane niemieckie były zbliżone do wartości podawanych przez badaczy polskich. Np. w powiecie wileńskim i trockim, według danych rosyjskich, Polacy stanowili 35,6% mieszkańców, w Wilnie – 37,7%, w Białymstoku – 18,9%, według zaś danych niemieckich odpowiednio: 55%, 49,7% i 30%. Fałszowanie danych w spisach sporządzanych przez władze okupacyjne na własny użytek byłoby nonsensowne. Od ich rzetelności zależała przecież skuteczność niemieckiej polityki narodowościowej i gospodarczej na tych terenach. Materiały do statystyki Litwy i Rusi zob. Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej, t. 5, Materiały statystyczne.

i zaopatrzenia, a także prawidłową eksploatację terenu na potrzeby wojska, zakwaterowanie i pracę licznych urzędów wojskowych, szpitali, składów, magazynów, warsztatów naprawczych itp.

Rozpatrując kwestię organizacji zaplecza frontu, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP) i władze cywilne musiały brać pod uwagę możliwości kadrowe, materiałowe, warunki lokalne, w tym także specyfikę terenu. Wojna, okupacja niemiecka i bolszewicka poczyniły tutaj ogromne spustoszenia. Panowała bieda, brakowało pracy, kraj był ogołocoony z żywności, surowców i środków finansowych. Nieliczne linie kolejowe, stacje i drogi były zdewastowane, podobnie jak również nieliczne zakłady przemysłowe. Przybyszów z Królestwa, gdzie w tym czasie niedostatek mocno dawał się we znaki, zdumiewał wyniszczający powszechny głód. W wielu miejscowościach podstawę pożywienia stanowił wypiekany z wrzosu i pokrzywy czarny, cuchnący chleb. Dziennikarz „Gazety Warszawskiej”, relacjonując wrażenia ze starej stolicy Litwy, dokąd trafił krótko po wyzwoleniu miasta przez wojska polskie, pisał: *Zastaliśmy w Wilnie głód, o jakim my tu wyobrażenia nie mamy*<sup>2</sup>.

W tych okolicznościach przepędzenie bolszewików również miejscowa ludność niepolska przyjmowała na ogół z ulgą. Nie oznaczało to oczywiście powszechnej akceptacji rządów polskich. Rosjanie i prawosławni Białorusini oczekiwali powrotu „białej” władzy rosyjskiej; zwycięstwa Polski nie chcieli lub nie wierzyli w nie. Większość Litwinów dążyło do utworzenia własnego państwa, ludność żydowska często zajmowała postawę wyczekującą. Referat Wyznaniowy Sekcji Spraw Wschodu NDWP tak scharakteryzował nastroje miejscowego społeczeństwa wiosną 1919 r.: *Stosunek ludności miejscowej do Polaków jest w ścisłej zależności od postępowania i zachowania samych Polaków (...) Ludność litewska i białoruska mało współczuje interesom państwa polskiego, chodzi jej głównie o zabezpieczenie własnej egzystencji i polepszenie stanu materialnego, wobec czego w sympatiach skłonna jest przychylić się na tę stronę, która będzie mogła zabezpieczyć jej potrzeby materialne*<sup>3</sup>.

Tylko miejscowi Polacy byli zdecydowanymi zwolennikami przyłączenia ziem litewsko-białoruskich do Rzeczypospolitej. Te nastroje miejscowej ludności władze polskie musiały uwzględnić w planach organizacji zaplecza walczących wojsk.

Początkowo zabezpieczanie wyzwalanych terenów i zapewnienie funkcjonowania bezpośredniego zaplecza frontu należało do formacji liniowych. Rozwiązanie to miało charakter tymczasowy, angażowało bowiem nadmiernie oddziały i dowództwa do zadań, które nie były bezpośrednio związane z działaniami bojowymi. Dlatego też już w marcu 1919 r. z obszaru kraju administrowanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk) wydzielono w pobliżu frontu tzw. obszar wojenny, na którym władzę wojskową sprawowało kierujące operacjami wojennymi NDWP. Na obszarze tym przystąpiono do organizacji okręgów etapowych (OE), po jednym dla każdej z 4 walczących wówczas na froncie grup wojsk. Rozgraniczenie okręgów pokrywało się z rozgraniczeniem rejonów grup wojsk. Naczelne Dowództwo WP w sierpniu tegoż roku wyjaśniało, że OE tworzone w celu (...) *odjęcia od dowództw frontu i poszczególnych dywizji (grup) troski o ich dalsze tyły, o ład i bezpieczeństwo na etapach, a przede wszystkim o łączność na tych tyłach z władzami cywilnymi,*

<sup>2</sup> *Za Niemen. Kartki z podróży*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 122.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, I.310.3.258, Litwa i Białoruś, Opinia referatu wojskowego Sekcji Spraw Wschodu NDWP, 6 VI 1919 r.

aby w ten sposób dowództwom frontów itd. dać możliwość skuteczniejszego zajęcia się frontem i jego zadaniami bojowymi<sup>4</sup>.

Zdecydowano, że dowództwa okręgów etapowych (DOE) będą pełniły na podległym im terenie obowiązki analogiczne do tych, które powierzano w kraju dowództwom okręgów generalnych (DOGen). Były zatem OE swego rodzaju łącznikiem między krajem i walczącymi wojskami. Dowódcy OE odpowiadali za bezpieczeństwo i ład w podległym okręgu, funkcjonowanie administracji wojskowej, a także za współpracę wojska z lokalnymi organami administracji państwowej. Podlegały im stacjonujące na obszarze OE dowództwa, formacje żandarmerii, oddziały etapowe, szpitale, magazyny wojskowe itp. Dowódca OE podlegał Głównemu Kwatermistrzowi przy Naczelnym Dowództwie za pośrednictwem dowódcy grupy, przy której dany OE funkcjonował<sup>5</sup>. Dowódcami OE pozostawali zazwyczaj generałowie o uznanym autorytecie, co miało zapewniać strukturom odpowiednią pozycję w kontaktach z dowództwami grup, armii i frontów.

Okręgi dzieliły się na powiaty etapowe odpowiadające istniejącym powiatom administracyjnym. Dowództwa powiatów etapowych (DPE) obarczono odpowiedzialnością za utrzymanie porządku na podległym terenie, utrzymanie w stanie zdatnym do użytku linii komunikacyjnych i wszelkich urządzeń potrzebnych armii. Dowódcy powiatów w porozumieniu z DOE organizowali stacje etapowe w miejscowościach ważnych z punktu widzenia potrzeb wojska. Dowódcom OE przydzielano bataliony etapowe formowane na wzór batalionów piechoty, aczkolwiek ze szczuplejszą kadrą i bez broni ciężkiej. Do batalionów tych kierowano żołnierzy, którzy ze względów zdrowotnych nie mogli służyć na froncie<sup>6</sup>.

W miarę jak front przesuwał się na wschód, na jego zapleczu powstawały nowe OE obejmujące tereny uwolnione spod władzy bolszewików. Początkowo zaplecze przysięgo Frontu Litewsko-Białoruskiego (Front LB), powołanego formalnie 15 maja 1919 r., zapewniał Białostocki OE (powiaty etapowe: Białystok, Bielsko, Sokółka, Grodno, Wołkowysk, Słonim) obsługujący Grupę gen. Wacława Iwaszkiewicza. Z pozostałych okręgów utworzonych w marcu 1919 r. OE Zamość obsługiwał Grupę gen. Jana Romera, OE Chełm – Grupę gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, OE Brześć Litewski – Grupę gen. Antoniego Listowskiego. W maju 1919 r. rozpoczął pracę OE Wołkowysk, który do października 1919 r. zorganizował 16 powiatów etapowych<sup>7</sup>. W związku z ustaleniem się frontu na Dźwinie i Berezynie w listopadzie i grudniu zreorganizowano OE i przesunięto go na wschód. Rozbudowany OE Wołkowysk oraz OE Brześć Litewski zlikwidowano, „dzieląc” ich powiaty

<sup>4</sup> *Ibidem*, I.310.3.232, NDWP Sztab Generalny, Pismo do Dowództwa Frontu LB z 11 VIII 1919 r.

<sup>5</sup> Powierzonym zadaniom odpowiadała struktura okręgu etapowego, zbliżona do struktury okręgu generalnego. W skład OE wchodził: dowódca, szef sztabu, inspektor wojsk etapowych, komisarz polityczny, oddziały: I Organizacyjny, II Informacyjny, III Bezpieczeństwa, IV Materialny, V Personalny. Szef sztabu był pomocnikiem dowódcy okręgu, a oddziały I–V jego oddziałami wykonawczymi. Inspektor wojsk etapowych na rozkaz dcy okręgu prowadził inspekcje oddziałów etapowych, ale nie miał wobec nich uprawnień rozkazodawczych i dyscyplinarnych. Zob. *Ibidem*, DOE Mołodeczno, I.331.13.1, Etat Dowództwa Okręgu Etapowego.

<sup>6</sup> *Służba etapowa. Tymczasowa instrukcja dla dowództw okręgów etapowych, dowództw powiatów etapowych i stacji etapowych*, Warszawa 1919.

<sup>7</sup> Baranowicze, Dżisna, Grodno, Lida, Mińsk, Mołodeczno, Nowogródek, Oszmiana, Słonim, Sokółka, Suwałki, Święciany, Troki, Wilejka, Wilno, Wołkowysk. Zestawiono na podstawie: CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.232, I.310.3.306, Stany liczbowe DOE Wołkowysk, 14 X i 4 XI 1919.

etapowe między nowo powstałe okręgi etapowe. Zorganizowano także nowe powiaty etapowe. Okręg Etapowy Grodno objął powiaty: Baranowicze, Brześć Litewski, Grodno, Kobryń, Lida, Nowogródek, Prużany, Słonim, Wołkowysk. W skład OE Mińsk weszły powiaty etapowe: Borysów, Ihumeń, Mińsk, Oszmiana, Wilejka. Okręg Etapowy Wilno tworzyły powiaty: Augustów, Dzisna, Nowo Aleksandrowsk, Sejny, Suwałki, Święciany, Troki i Wilno. Kolejną reorganizację przeprowadzono na przełomie 1919 i 1920 r., tworząc OE Mołodeczno, który objął powiaty etapowe: Dokszyce, Głębokie, Lepel, Oszmiana i Wilejka<sup>8</sup>.

Tworzenie nowych powiatów etapowych hamowały ogromne niedobory kadrowe i materialne. Brakowało dosłownie wszystkiego: kadry przygotowanej do takiej służby, broni, sprzętu łączności, mundurów, opału, nawet mebli i przyborów biurowych. Większość nowych DPE miała minimalną obsadę personalną. Zdarzało się, iż żołnierze musieli pełnić służbę przez kilka dni bez odpoczynku, a niedostatek materiałów był tak wielki, że wydzielano nawet papier do pisania rozkazów.

Pierwsze bataliony etapowe zaczęto formować na przełomie 1918 i 1919 r. przy niektórych batalionach zapasowych pułków piechoty. Wcielano do nich rekrutów o słabszej kondycji fizycznej, starszych wiekiem ochotników i byłych żołnierzy formacji tyłowych armii państw zaborczych. Do kadry batalionów przeznaczano oficerów i podoficerów, którzy nie mieli większego doświadczenia bojowego. Dominowało przekonanie, że w usytuowanych na zapleczu frontu batalionach etapowych ma ono – podobnie jak kondycja fizyczna – mniejsze znaczenie. Z tego samego względu batalionom nie przydzielano broni ciężkiej, a żołnierze otrzymywali stare karabiny różnych wzorów z niewielką ilością amunicji.

Do służby etapowej kierowano także niektóre bataliony Milicji Ludowej formowane z ochotników w pierwszych miesiącach niepodległości<sup>9</sup>.

Batalion etapowy otrzymywał nazwę okręgu generalnego, w którym powstał, i kolejny numer porządkowy oznaczany cyfrą rzymską, np. I warszawski batalion etapowy, II warszawski batalion etapowy, I łódzki batalion etapowy itd. Numerację prowadzono oddzielnie dla każdego okręgu generalnego. Ponieważ szczupłe zapasy ekwipunku i mundurów szły przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb oddziałów frontowych, dostawy dla formacji etapowych były skromne, a zarazem różnorodne. Stąd brała się pstrokacizna umundurowania. Wielu żołnierzy służyło we własnym cywilnym odzieniu uzupełnionym o elementy wyposażenia wojskowego. Latem 1919 r. w oparciu o wytypowane bataliony zapasowe pułków piechoty sformowano 6 batalionów zapasowych wojsk etapowych, które miały zapewnić stały dopływ uzupełnień dla jednostek pełniących służbę w okręgach etapowych.

Dnia 25 kwietnia 1919 r. przybyła do Grodna pierwsza formacja etapowa: 570-osobowy I krakowski batalion etapowy. W ciągu kolejnych 3 miesięcy na obszar etapowy Frontu Litewsko-Białoruskiego dotarły: do Wilna – I kielecki batalion

<sup>8</sup> *Ibidem*, DOE Wilno, I.331.22.13, Okręgi Etapowe, Nowy podział, przesunięcie granicy na wschód, Pismo dowództwa Frontu LB z 10 XI 1919; *ibidem*, DPE Lida, I.332.65.3, Rozkaz L.25 DOE Wołkowysk z 17 XI 1919; *ibidem*, Pismo DOE Grodno do DPE Lida z 31 XII 1919; *ibidem*, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.207, Organizacja DOE Mołodeczno, 24 III 1920; *ibidem*, DOE Mołodeczno, I.331.13.1, Rozkaz tajny nr 7 z 13 IV 1920.

<sup>9</sup> Milicja Ludowa, jako organ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, została rozwiązana z dniem 1 VII 1919 r. Wtedy jej bataliony przemianowano na etapowe, dając im nowe nazwy i numerację. Żołnierzom pozostawiono wybór, czy chcą pozostać w szeregach czy też wstąpić do Policji Państwowej.

etapowy i IV batalion Milicji Ludowej (przemianowany na IV lwowski batalion etapowy); do Wołkowyska – II kielecki batalion etapowy i III batalion Milicji Ludowej (przemianowany na IV łódzki batalion etapowy), do Baranowicz – VI batalion Milicji Ludowej (przemianowany na IV lubelski batalion etapowy). Do końca lipca Front LB otrzymał łącznie 6 batalionów (każdy po ok. 500–600 żołnierzy) kiepsko wyposażonych i bardzo słabo wyszkolonych. Z uwagi na palące zapotrzebowanie na wojska etapowe, szkolenie batalionów w miejscach ich formowania skrócono do minimum i skierowano je do okręgów etapowych. Szkolenie kontynuowano w trakcie dalszej służby. 6 maja w Wilnie na rozkaz gen. Rydza-Śmigłego przystąpiono do formowania I litewsko-białoruskiego batalionu etapowego. W ciągu kilku dni zgłosiło się 300 ochotników. Ponieważ jednak potrzebne było pilne wzmocnienie ochrony linii kolejowych, szkolenie przerwano, a batalion, przemianowany na batalion straży kolejowej, już w połowie maja trafił do służby<sup>10</sup>.

Aby doraźnie zwiększyć liczebność oddziałów etapowych, rzucono myśl formowania w miastach, na bazie zaciągu ochotniczego, tzw. kompanii garnizonowych (zwanych także powiatowymi). Pomysł nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, ochotnicy wybierali bowiem służbę w oddziałach liniowych, gdyż zapewniało to ich rodzinom lepsze zaopatrzenie. W efekcie powstało tylko osiem kompanii garnizonowych liczących latem 1919 r. ok. 450, a jesienią – 900 żołnierzy<sup>11</sup>.

Dobre efekty dała natomiast inicjatywa grupy kobiet, która w maju 1919 r. przedłożyła gen. Rydzowi-Śmigłemu plan zorganizowania 2 Ochotniczej Legii Kobiet (2 OLK). Jako wzór przyjęto lwowską Milicję Obywatelską Kobiet, przemianowaną na OLK – formację, która w oblężonym przez Ukraińców mieście pełniła funkcje porządkowe i wartownicze. Wiosną 1920 r. w szeregach 2 OLK służyło stale 540–570 legionistek. Pełniły one służbę głównie w obrębie garnizonów, gdzie były wartownikami, gońcami, obsługiwały telefony, telegrafy, pracowały w intendenturze, biurach itp.<sup>12</sup>.

We wrześniu 1919 r. obszar etapowy Frontu LB obsługiwało 12 batalionów etapowych liczących łącznie ok. 5600 żołnierzy<sup>13</sup>. Powszechny był niedostatek kadry oficerskiej, a zwłaszcza podoficerskiej; w niektórych batalionach nieobsadzona pozostawała przeszło połowa stanowisk podoficerskich. Z konieczności powierzano je najlepiej przygotowanym szeregowcom. Nadal odczuwano dotkliwie braki w wyposażeniu. Połowa żołnierzy nie miała płaszczy i ciepłej bielizny, co 5 nie miał munduru, a co 10 butów. W koszarach brakowało koców i sienników, środków czystości i opału. Wraz z nadejściem chłodnych nocy mnożyły się zachorowania, co przy niewystarczającej opiece medycznej powodowało znaczne ubytki w szeregach.

<sup>10</sup> Więcej o formowaniu pierwszych batalionów etapowych i ich drodze na front litewsko-białoruski zob. J. Odziemkowski, *Polskie formacje etapowe na Litwie i Białorusi 1919–1920*, Kraków 2011, s. 23–27; tamże źródła.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 29–30.

<sup>12</sup> Więcej o OLK zob. CAW, DOE Wilno, I.331.22.3, Odpis dziennika historycznego 2-giej Ochotniczej Legii Kobiet, 5 VII 1920 r.; A. J. Cieślukowska, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998; *Ochotnicza Legia Kobiet. Szkic historyczny*, Lwów 1921.

<sup>13</sup> W Grodnie stacjonowały dowództwa: I i IV krakowskich batalionów, II kieleckiego batalionu; w Baranowiczach – IV lubelskiego batalionu; w Mińsku – I i II wielkopolskich batalionów, I warszawskiego i IV lwowskiego; w Nieświeżu – IV warszawskiego; w Słonimiu – IV łódzkiego; w Słucku – II warszawskiego; w Wilnie – IV kieleckiego. Zob. CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.236, Miejsca postoju dowództw baonów etapowych według stanu z października 1919 r.

Jesienią 1919 r. w siłach zbrojnych rozpoczęła się akcja zwalniania ze służby tzw. roczników nieporobowych. Pozbawiła ona armię wielu doświadczonych żołnierzy – weteranów wojny światowej. Z formacji etapowych Frontu LB ubyłoby w ten sposób ok. 900 ludzi. W związku z przygotowaniem do kampanii wiosennej 1920 r., przystąpiono do lustracji urzędów wojskowych, sztabów i formacji tyłowych, w tym także batalionów etapowych. Zabierano z nich żołnierzy uznanych przez komisje lekarskie za zdalnych do służby w polu. Lustracja pozbawiła bataliony etapowe Frontu LB ok. 1000 ludzi. Toteż mimo przydzielenia dwóch kolejnych batalionów zimą 1919 r. ich ogólna liczebność spadła przejściowo do ok. 3,6–3,8 tys. żołnierzy i była absolutnie niewystarczająca<sup>14</sup>.

Przygotowując kampanię wiosenną, NDWP w marcu 1920 r. zlikwidowało dotychczasowe fronty, a w ich miejsce utworzono odcinki armijne. Walczące wojska podzielono na armie. W miejsce dawnego Frontu LB utworzono dwie armie: 1 i 4. Zreorganizowano i wzmocniono wojska etapowe. Aby uniknąć na przyszłość sporów kompetencyjnych między dowództwami etapów i dowództwami armii, wydzielono tzw. obszar operacyjny. Obejmował on głęboki na 30 km przyfrontowy pas terenu podległy wyłącznie dowódcom armii. Każdej armii przydzielono jeden OE; na obszarze dawnego Frontu LB były to: OE Mołodeczno dla 1 Armii, OE Mińsk dla 4 Armii i OE Wilno dla 7 Armii. Przybyły 3 nowe bataliony etapowe zorganizowane w kraju oraz 4 bataliony sformowane z ochotników na ziemiach litewsko-białoruskich. Okręg Etapowy Mołodeczno otrzymał bataliony: II warszawski, II litewsko-białoruski, I, II i IV krakowskie; OE Mińsk – I i II kieleckie, I i II poznańskie, I i IV warszawskie, IV lwowski, III litewsko-białoruski; OE Wilno – I i IV litewsko-białoruskie, III krakowski, IV lubelski, IV łódzki i Ochotniczą Legię Kobiet. Łącznie w okręgach etapowych 1, 4 i 7 Armii było 18 batalionów etapowych. Tylko połowa z nich miała przewidzianą etatem strukturę 4-kompanijną, pozostałe zaś miały po 2–3 kompanie. Jakkolwiek braki kadrowe były nadal duże (brakowało 20–30% oficerów i 30–40% podoficerów), to jednak sytuacja była lepsza niż zimą 1919/1920 r.<sup>15</sup>

Począwszy od lutego 1920 r. do batalionów etapowych zaczęły trafiać uzupełnienia z batalionów zapasowych, a także nowe dostawy wyposażenia i sprzętu. Nadal były one niewystarczające, ale pozwoliły zaspokoić najbardziej palące potrzeby. Z oczywistych względów pierwszeństwo w dostawach miały oddziały frontowe.

Szczegółowe zadania batalionów etapowych zależały od bieżących potrzeb terenu, na którym działały. Przykładowo, raport miesięczny dowództwa III krakowskiego batalionu etapowego za czerwiec 1920 r. wymienia następujące zadania wykonane przez batalion:

- zatrzymywanie rozbitków z rozproszonych oddziałów frontowych,
- przeciwdziałanie rabunkom dokonywanym przez dezertersów,
- zabezpieczanie linii kolejowych i lokalnych kolejek wąskotorowych,
- pomoc w rozładunku wagonów i przenoszeniu ładunków z kolei normalnotorowej na wąskotorową,
- eskorta taborów,
- udzielanie pomocy czołówkom prowiantowym i amunicyjnym oddziałów frontowych.

<sup>14</sup> Obliczenia i źródła zob. J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 39, 78.

<sup>15</sup> CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.208, Organizacja DOE Mołodeczno 25 III 1920 r.; DOE Wilno. Rozkaz nr 1 z 8 IV 1920 r. Meldunki i korespondencja w sprawie uzupełnień i reorganizacji zob. *ibidem*, DOE Wilno, I.331.22.4, I.331.22.7, I.331.22.12; DOE Mołodeczno, I.331.13.1.

Do najczęstszych zadań batalionów rozmieszczonych kompaniami, a nawet plutonami w małych miejscowościach należało patrolowanie terenu, wyłapywanie przenikających przez front agitatorów bolszewickich, prowadzenie rewizji w wioskach, które podejrzewano o ukrywanie broni, tropienie band rabujących ludność. Dochodziło czasem do zaciętych potyczek z dobrze uzbrojonymi bandytami. Kiedy bandytyzm był szczególnie dokuczliwy, dowództwa sąsiadujących ze sobą batalionów prowadziły wspólne akcje „przeczesywania” terenu.

Bataliony stojące w dużych miastach (Wilno, Mińsk, Grodno) były mocno obciążone obowiązkiem ochrony obiektów wojskowych, poczt i telegrafów. Im też przeważnie powierzano eskortowanie jeńców do granicy obszaru etapowego, gdzie przejmowała ich eskorta „krajowa”.

Bardzo dużym obciążeniem dla wojsk etapowych było zadanie zabezpieczania węzłów i linii kolejowych. W sierpniu 1919 r. angażowało 22 kompanie etapowe z 40 pełniących służbę, a w październiku – 26 z 48 kompanii. Mimo to dowódca frontu gen. Szeptycki był ogromnie zaniepokojony stanem bezpieczeństwa na kolei, gdyż, jak obliczano, do całkowitego zabezpieczenia szlaków kolejowych było potrzebnych aż 111 (!) takich kompanii<sup>16</sup>.

We wrześniu na wniosek gen. Szeptyckiego przekazano etapom Frontu LB część straży kolejowej od grudnia 1918 r. funkcjonującej w centrum kraju. W związku z przemieszczeniem się działań wojennych na wschód, nie była ona już tutaj potrzebna. Żołnierzy dołączono do Wojskowej Straży Kolejowej (WSK), formowanej jesienią na obszarze Wileńskiej Dyrekcji Kolei Wojskowej, tworząc Litewsko-Białoruski Batalion Wojskowej Straży Kolejowej. Miejscem postoju dowództwa batalionu było Wilno. Żołnierze WSK pod względem administracyjnym podlegali dyrekcji kolei wileńskiej, a pod względem dyscyplinarnym – dowódcy armii, na której obszarze etapowym pełnili służbę. Broń, żywność i ekwipunek zapewniało wojsko. Zadania WSK obejmowały ochronę linii i węzłów kolejowych oraz przeprowadzanie rewizji w wagonach bagażowych pociągów osobowych i towarowych.

W chwili obejmowania służby w marcu 1920 r. WSK liczyła 2068, a w kwietniu – 3400 żołnierzy. Nie mogła więc własnymi siłami zapewnić bezpieczeństwa na kolei, niemniej jednak odciążała od tych obowiązków trzy bataliony etapowe. W maju 1920 r. na 18 batalionów etapowych 1 i 4 Armii linii i obiektów kolejowych pilnowało 5. Wojskowa Straż Kolejowa została rozwiązana 1 października 1920 r., gdy ochronę kolei na etapach przejęły ponownie bataliony etapowe wspierane przez żandarmerię polową<sup>17</sup>.

Pododdziały żandarmerii polowej stacjonujące w OE w 1919 r. miały także uprawnienia Policji Państwowej. Niestety, zaciąg ochotniczy do żandarmerii na ziemiach litewsko-białoruskich prowadzono wiosną 1919 r. niedbale, bez rozpoznania lokalnych środowisk. W efekcie do szeregów trafiła grupa przestępców trudniących się rozbojami i kradzieżami. W ciągu kilku miesięcy skargi na brutalność i nieuczciwość żandarmów stały się tak liczne, że władze wojskowe zarządziły śledztwo, które potwierdziło większość zarzutów. Część żandarmów zwolniono, wielu zaś

<sup>16</sup> W piśmie do NDWP z 3 IX 1919 r. gen. Szeptycki pisał m.in.: *Gdyby przeciwnik odpowiednio się zorganizował, mógłby zadać nam na naszych tyłach niepowetowane straty.* Zob. *ibidem*, Oddz. IV NDWP, I.301.10.8.

<sup>17</sup> Korespondencja i rozkazy w sprawie WSK zob. m.in.: *ibidem*, Dowództwo 7 Armii, I.311.7.75; Oddz. I NDWP, I.301.7.15; Oddz. III NDWP, I.301.9.49; Oddz. I Sztabu MSWojsk, I.300.7.111.



postawiono przed sądem. W 1920 r. do OE wprowadzono Policję Państwową. Kompetencje żandarmerii zostały ograniczone, a jej liczebność spadła do ok. 1000 ludzi<sup>18</sup>.

Wiosną 1920 r. w szeregach batalionów etapowych na Litwie i Białorusi służyło ok. 7200 żołnierzy, a łącznie we wszystkich formacjach etapowych na tym obszarze – ok. 11 tys. Wzrost liczebności i poprawę zaopatrzenia osiągnięto dzięki dużemu wysiłkowi organizacyjnemu. Obliczano, że do zapewnienia właściwych warunków służby i obsługi „etapów” trzeba było 20 tys. żołnierzy. Przekraczało to niestety możliwości kadrowe i materiałowe wojska.

Śladem postępującego naprzód frontu na etapach tworzonego strukturę, mówiąc wspólnym językiem, logistyczną (tworzyły ją urzędy, instytucje, warsztaty, magazyny, ośrodki zapasowe, szkoleniowe, punkty żywienia, kantyny itp.) służącą walczącej armii i zapewniającą żołnierzowi możliwość odpoczynku podczas przerw w walce.

Żołnierz podróżujący przez obszar etapowy mógł otrzymać na węzłowych stacjach kolejowych posiłek w wojskowych punktach odżywczych. Punkty takie funkcjonowały na 9 dworcach, m.in. w Mińsku, Wilnie, Mołodecznie, Parafianowie i Grodnie. Rano i wieczorem wydawały kawę, herbatę i porcje chleba, w porze obiadu dodatkowo gorącą zupę z chlebem. Stały się tak popularne i tak potrzebne podróżującym, że wiosną 1920 r. planowano utworzenie kolejnych 10. Na przeszkodzie stanął brak personelu. Aby chociaż w części zaspokoić zapotrzebowanie, zaczęły je prowadzić niektóre stojące na zapleczu frontu składy gospodarcze pociągów pancernych.

Od lata 1919 r. Koło Polek organizowało i prowadziło gospody żołnierskie w miejscach wskazanych przez lokalne dowództwa. W gospodach tych żołnierze pełniący służbę na tyłach lub skierowani tutaj na odpoczynek po walkach mogli tanio kupić gorący posiłek, herbatę, kawę, papierosy, słodycze, papier listowy itp. Mogli też przeczytać prasę i spędzić czas w ogrzonym pomieszczeniu. Z biegiem czasu gospodom żołnierskim przybierały nowe funkcje: stały się miejscem prowadzenia lekcji dla analfabetów i pracy oświatowej. W OE Wilno wiosną 1920 r. funkcjonowało 10 takich gospód, w OE Grodno – 4, w OE Mińsk – 7. Kilkanaście gospód prowadziło na podobnych zasadach Białą Krzyż. Naczelne Dowództwo wspierało gospody „pod każdym względem”, uważając je za nadszyczący użyteczne dla żołnierza. W lutym 1920 r. kwatermistrzostwo Frontu LB udzieliło Kołu Polek kredytu w wysokości 500 tys. marek na urządzenie 5 ruchomych kantyn żołnierskich z produktami spożywczymi i artykułami pierwszej potrzeby. Postawiono tylko warunek: kantyny raz w miesiącu miały dowozić artykuły także do oddziałów frontowych<sup>19</sup>.

Żołnierzy wracających z kraju na front przyjmowały stacje zborne, nazywane też punktami zbournymi. Tutaj zapewniano im noclegi, posiłki i, po zebraniu w grupę nie mniejszą niż 10 osób, odsyłano ich do oddziałów pod komendą oficera lub podoficera. Wiosną 1920 r. w Grodnie funkcjonowała Główna Stacja Zborna Frontu LB obsługująca 1, 4 i 7 Armię. Ponadto utworzono frontowe stacje zborne: w Wilnie

<sup>18</sup> Więcej na temat żandarmerii polowej zob. J. Odziemkowski, *op. cit.*, s. 62–64.

<sup>19</sup> CAW, Oddział III Sztabu MSWojsk, I.300.8.76, Spis gospód żołnierskich Koła Polek, lipiec 1920 r., tamże informacje o punktach dożywiania; DOE Wołkowysk, I.331.23.3, Pismo NDWP Sztab Gen. do Dowództwa Frontu LB z 18 X 1919 r. w sprawie funkcjonowania gospód żołnierskich; Dowództwo Frontu LB, I.310.3.236, Pismo DOE Wilno do kwatermistrzostwa Frontu LB z 10 III 1920 r.; I.310.3.205, Pismo kwatermistrzostwa Frontu LB do Koła Polek z 11 II 1920 r. w sprawie kantyn ruchomych.

– dla 7 Armii, w Mołodecznie – dla 1 Armii, i w Mińsku – dla 4 Armii. Armijne stacje zborne podlegały dowództwom poszczególnych armii; składały one tygodniowe raporty o liczbie przyjętych i wyekspediowanych żołnierzy. W lutym 1920 r. stacje zborne zostały przemianowane na punkty wysyłkowe i oddane pod komendę miejscowych dowództw okręgów etapowych<sup>20</sup>.

Latem 1919 r. przy dużych węzłach komunikacyjnych urządzono stacje kontrolne sprawdzające dokumenty podróżnych. Miały one przeciwdziałać przenikaniu w głąb kraju agitatorów i wywiadowców bolszewickich podających się zazwyczaj za uciekinierów z ogarniętej rewolucją Rosji.

Wojsko przejęło pod swój zarząd wszystkie kinoteatry pozostawione na ziemiach litewsko-białoruskich przez okupanta niemieckiego. Po częściowej wymianie personelu dawały one seanse i przedstawienia dla polskich żołnierzy. Latem 1919 r. na obszarze etapowym Frontu Litewsko-Białoruskiego funkcjonowało ok. 10 kinoteatrów.

W styczniu 1920 r. utworzono Centrum Wyszkożenia dla Frontu LB z siedzibami w Wilnie i Mińsku. Centrum prowadziło kursy dla dowódców batalionów i kompanii, a także dla oficerów artylerii i administracji. Wcześniej, w listopadzie 1919 r. powstały 2 obozy ćwiczeń w Grodnie i Mińsku – oba przeznaczone do doszkalania uzupełnień przybywających z kraju i odpoczywających na tyłach oddziałów frontowych; prowadzono tutaj także kursy dla podoficerów i kursy obsługi broni ciężkiej<sup>21</sup>.

Na kresach północno-wschodnich przejęto po armii carskiej obszerną bazę koszarową. W czasach swej świetności mogła ona pomieścić ok. 85 tys. żołnierzy i 15 tys. koni. Największe kompleksy koszarowe znajdowały się w Dyneburgu (164 budynki murowane i 68 drewnianych dla 35 240 ludzi i 5445 koni) i Wilnie (124 budynki murowane i 84 drewniane dla 18 590 ludzi i 3820 koni). Duże obiekty pozostały także w Białymstoku, Lidzie, Suwałkach i Mińsku. W 1919 r. prawie połowa koszar wymagała kapitalnego remontu. Do ogrzewania sal używano drewna; węgiel był na wagę złota i przydzielano go w pierwszym rzędzie kolei i zakładom produkującym dla armii. Dowództwa garnizonów i poszczególnych oddziałów próbowały zaradzić niedostatkom opału, uciekając się niejednokrotnie do bezprawnego wyrębu w lasach, to zaś prowadziło do konfliktów z władzami administracji cywilnej. Innym sposobem radzenia sobie z problemami ogrzewania było zagęszczanie żołnierzy w budynkach o najlepszym stanie technicznym. We wrześniu 1919 r. wojsko wykorzystywało ok. 25–30% pojemności koszar porosyjskich<sup>22</sup>.

W październiku 1919 r. Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Wilnie otrzymał rozkaz przygotowania na obszarze etapowym kwater zimowych dla wojsk przysyłanych z kraju na front i wycofywanych z linii walk na odpoczynek lub reorganizację. W Wilnie i w Mińsku, a także w okolicach tych miast należało zapewnić kwatery dla 15 tys. ludzi i 6 tys. koni w każdym z tych rejonów. W Lidzie, Wilejce i Mołodecznie – łącznie dla 12 tys. ludzi i 4 tys. koni, w Baranowiczach – dla 7 tys. ludzi i 2 tys. koni, w Borysowie – dla 1000 ludzi i 100 koni. Tylko z najwyższym

<sup>20</sup> Komendantowi stacji zbornej przysługiwały uprawnienia dyscyplinarne dowódcy batalionu. Zob. *ibidem*, Dowództwo 7 Armii, I.311.7.78, NDWP, Frontowe stacje zborne. Reorganizacja 31 III 1920 r.; Dowództwo Frontu LB, I.310.3.223, Utworzenie punktów zbornych przy dywizjach i punktach wysyłkowych przy DOE.

<sup>21</sup> Korespondencja w tej sprawie zob. *ibidem*, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.32.

<sup>22</sup> *ibidem*, DOE Wilno, I.331.22.12, Wykaz pojemności koszar z 1 IV 1920 r.; I.331.22.3, Wykaz pojemności koszar w DOE Wilno z 1 III 1920 r.

trudem zdołano to zadanie wykonać. W kwietniu 1920 r., gdy większość oddziałów poszła na front, formacje pozostające w garnizonach zajmowały ok. 50% powierzchni koszarowej<sup>23</sup>.

Wykorzystanie infrastruktury wojskowej Dyneburga było ograniczone peryferyjnym położeniem miasta względem frontu i dużą odległością dzielącą je od centrum kraju. Na obszarze etapowym Frontu LB największym i najruchliwszym garnizonem, a zarazem głównym węzłem komunikacyjnym było Wilno. Skład garnizonu wileńskiego ulegał zmianom, których dokładne prześledzenie nie jest możliwe w krótkim artykule. Kwaterowały tu czasowo oddziały odesłane na odpoczynek, szkolenie bądź zmierzające na front. Były też służby, formacje, warsztaty, instytucje wojskowe, składy itp., które stale pozostawały w Wilnie. Jednostki i instytucje wojskowe stacjonujące w garnizonie wileńskim na 29 marca 1920 r. przedstawia poniższe zestawienie.

Lp.	Oddział	Liczba	
		oficerów	podoficerów i szeregowców
1.	10 pułk artylerii ciężkiej	10	499
2.	Szkoła żandarmerii OE	1	129
3.	17 pułk ułanów	26	840
4.	Sąd polowy 10 DP	5	9
5.	Szefostwo inżynierii i saperów	5	122
6.	Warsztaty artylerii	6	138
7.	Żandarmeria polowa frontu	16	512
8.	Dowództwo oddziału czołgów	3	16
9.	Stacja zborna	6	33
10.	DPE Wilno	12	4
11.	Sąd polowy DPE Wilno	9	11
12.	Warsztaty samochodowe	8	16
13.	Punkt wysyłkowy	1	9
14.	Kompania radiotelegraficzna	1	52
15.	13 pułk ułanów	25	740
16.	Szkoła podoficerska 10 DP	6	229
17.	IV łódzki batalion etapowy	9	330
18.	Ochotnicza Legia Kobiet	1	548
19.	Dowództwo Garnizonu	10	47
<b>Razem</b>		<b>160</b>	<b>4284</b>

**Źródło:** CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.213, Stan liczebny garnizonu miasta Wilno, 29 III 1920 r.

Skład garnizonu wileńskiego podlegał nieustannym zmianom związanym z ruchem formacji wojskowych: jedne opuszczały Wilno, inne zaś do miasta przybywały.

<sup>23</sup> *Ibidem*, I.331.23.5, Pismo NDWP Sztab Gen. do Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Wilnie z 8 X 1919 r.

Węzeł kolejowy codziennie przyjmował transporty z oddziałami, sprzętem i zapasami. Według zachowanych wykazów, na stacji towarowej stało zwykle od 300 do 500 wagonów, a do ich załadunku i rozładunku zatrudniano kilkuset robotników.

W Wilnie miało swoje siedziby wiele instytucji i zakładów wojskowych lub z wojskiem współpracujących i przewidzianych do ewakuacji w razie zagrożenia miasta, m.in.: składnica Czerwonego Krzyża, składnica sanitarna, warsztaty lotnicze, centralne składy i warsztaty naprawy samochodów, magazyny, łaźnie, pralnie wojskowe, stacja zborna rannych i chorych. W wileńskich szpitalach przygotowano miejsca dla 2 tys. rannych i chorych żołnierzy<sup>24</sup>. Były też w Wilnie liczne zakłady rzemieślnicze i duże zakłady pracujące głównie na rzecz armii i przewidziane do ewakuacji w razie zagrożenia miasta, np. fabryka przetworów, fabryka woliny (używano jej do wypełniania materacy), Firma Frenkiel i syn itd. Praca dla wojska zapewniała utrzymanie tysiącom wileńskich rodzin.

Do pełnienia służby wartowniczej przy obiektach wojskowych w Wilnie trzeba było codziennie 5 oficerów, 51 podoficerów i 339 szeregowców<sup>25</sup>.

Na obszarze etapowym Frontu LB rozlokowano bataliony uzupełnień pułków 1 i 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a w styczniu 1920 r. utworzono powiatowe komendy uzupełnień (PKU) mające prowadzić zaciąg ochotniczy do obu dywizji. Niektóre bataliony przeniesiono latem 1919 r. bliżej frontu, gdzie z braku wolnych oddziałów etapowych powierzono im obsadę ważnych dla armii miast. Bataliony pełniły tam dwojaką funkcję: szkoliły żołnierzy i zabezpieczały rejon swego stacjonowania. W poniższym zestawieniu podano nowe miejsca stacjonowania batalionów przeniesionych bliżej frontu.

Oddział zapasowy	Nowe miejsce postoju
Baon zapasowy białostockiego pułku strzelców	Słonim, Brześć Litewski
Baon zapasowy grodzieńskiego pułku strzelców	Grodno, Baranowicze
Baon zapasowy kowieńskiego pułku strzelców	Wilno, Kojdanów
Baon zapasowy lidzkiego pułku strzelców	Lida
Baon zapasowy mińskiego pułku strzelców	Wołkowysk, Mińsk
Baon zapasowy nowogródzkiego pułku strzelców	Lida, Słonim
Baon zapasowy słuckiego pułku strzelców	Słuck
Baon zapasowy wileńskiego pułku strzelców	Wilno
Bateria zapasowa 1 pap Lit. Białoruskiej	Lida
Bateria zapasowa 1 pac Lit. Białoruskiej	Grodno
Bateria zapasowa 2 pap Lit. Białoruskiej	Wołkowysk
Bateria zapasowa 2 pac Lit. Białoruskiej	Wołkowysk

**Źródło:** Na podstawie: CAW, Dowództwo Frontu Litewsko-Białoruskiego, I 310.3.21, Pismo Dowództwa Frontu LB z 13 VIII 1919 r. w sprawie obsadzenia tyłów przez baony uzupełnień; I.310.3.27, Dyslokacja batalionów uzupełnień 8 X 1919 r.; DPE Lida, I.332.65.2, Rozdzielnik dla wysyłania pism DPE Lida z 5 V 1920 r.; Wojskowe Biuro Historyczne, I.341.1.129, Wykaz miejsc postoju formacji zapasowych.

<sup>24</sup> *Ibidem*, Dowództwo 7 Armii, I.311.7.114, Raport o sytuacji materialnej z 1 VII 1920 r.; I.311.7.107, Wykazy wagonów na stacji towarowej Wilno.

<sup>25</sup> CAW, DOE Wilno, I.332.22.9, Pismo Dowództwa Garnizonu Wilno do DOE Wilno z 2 XII 1919 r.

Każda PKU obejmowała 2 lub 3 powiaty. Dla pułku grodzieńskiego funkcjonowała w Grodnie, dla pułku białostockiego – w Brześciu nad Bugiem, dla kowieńskiego – w Święcianach, dla mińskiego – w Mińsku, dla lidzkiego – w Lidzie, dla nowogródzkiego – w Słonimiu, dla słuckiego – w Słucku, dla wileńskiego – w Wilnie. Zebranych ochotników PKU wysyłały do batalionów uzupełnień (zapasowych) pułków. Oddziałom frontowym zakazano przyjmowania zgłaszających się do służby wojskowej. Początkowo takiego ochotnika dowódca pułku miał obowiązek odesłać do batalionu zapasowego. Aby zapobiec przyjmowaniu ludzi nieznanymi, wśród których mogli znajdować się agitatorzy lub szpiedzy, w czerwcu 1920 r. wprowadzono zasadę przekazywania ochotników do wyznaczonej PKU na obszarze etapowym armii, w której szeregach pułk walczył. Armiom powstałym po rozwiązaniu Frontu LB przydzielono PKU w Wilnie dla 1 Armii i PKU w Mińsku dla 4 Armii. Armie walczące na Ukrainie miały „swoje” PKU w Równym i Tarnopolu<sup>26</sup>.

Administracja cywilna i władze wojskowe nie zdołały zmienić negatywnego nastawienia do Rzeczypospolitej większości niepolskiej ludności kresów północno-wschodnich. Za Polską optowali głównie miejscowi Polacy, chociaż i wśród nich pojawiło się wiele oznak rozczarowania. Przede wszystkim nie ziściły się nadzieje na odczuwalną poprawę sytuacji ekonomicznej po wyparciu bolszewików. Podpułkownik Kazimierz Rybicki, dowódca kwaterującego w Lepelu Grodzieńskiego Pułku Strzelców, w meldunku z 23 marca 1920 r. pisał m.in.: *Dobra setka dziennie dzieciaków i starców otacza nasze kuchnie polowe (...) Bezrobotnych ludzi średniej inteligencji znaczna ilość, goniących resztkami swego dobytku*<sup>27</sup>.

W gorszym położeniu znalazła się ludność wiejska, zwłaszcza w rejonach, gdzie dłużej trwały walki, a więc narażonych na zniszczenia i rekwizycje wojskowe. W tygodniowym raporcie politycznym z 29 kwietnia 1920 r. znajdujemy wstrząsający opis egzystencji ludności wsi położonych w pobliżu dawnej linii frontu niemiecko-rosyjskiego: *Brak jest koni, krów, nasion, narzędzi rolniczych. Z wycieńczenia na tle głodu szerzą się choroby zakaźne, więc tyfus, ospa, hiszpanka. Całe nieraz wsie wymierają z głodu. Ludzie mieszkają w „ziemiankach” – okopach, żywią się wrzosem, mchem i trawami*<sup>28</sup>.

Niewystarczająco zaopatrywane jednostki wojskowe prowadziły przymusowe rekwizycje w terenie. Nierzadko głodni żołnierze dokonywali ich na własną rękę, a wielu oficerów przymykało na to oko. W administracji cywilnej brakowało sprawnych, dobrze przygotowanych urzędników. Żywa pamięć o wydarzeniach Wielkiej Wojny i stale utrzymujące się widmo niedostatku, głodu – wszystko to łamało skrupuły moralne. Dawała o sobie znać prywata, pragnienie zapewnienia środków utrzymania własnym rodzinom. Korupcja, beczynność, indolencja były aż nazbyt widoczne w pracy wielu urzędników państwowych i samorządowych, a nierzadko i organów wojskowych. Głęboke rozczarowanie i bezsilność podyktowały wileńskiemu korespondentowi „Gazety

<sup>26</sup> Po 2 powiaty obejmowały PKU pułków lidzkiego, słuckiego, wileńskiego i mińskiego. Zob. „Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 14, pkt 186. Dodatek; CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.223, Ustanowienie powiatowych komend uzupełnień na terenie podległym Dowództwu Frontu LB celem prowadzenia zaciągu ochotniczego, Pismo kwatermistrzostwa Frontu LB z 25 II 1920 r.; DOE Wilno, I.331.22.3, Pismo dowództwa 7 Armii do DOE Wilno z 7 VI 1920 r. w sprawie zaciągu ochotniczego.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.207, Meldunek płk. Rybickiego z 23 III 1920 r. do dowództwa II Brygady Litewsko-Białoruskiej.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Dowództwo 7 Armii, I.311.7.45, Dowództwo 7 Armii. Oddział Prasowy, Tygodniowy raport polityczny nr 4 z 29 IV 1920 r.

Warszawskiej” pełne gorczy słowa, które pewnie mogłoby powtórzyć za nim wielu miejscowych Polaków: *Tak marzyliśmy, że gdy nasze rządy nastaną, wszystko będzie uczciwe, piękne i szlachetne, tymczasem widać, że przeżarła nas zgnilizna niewoli*<sup>29</sup>.

Nie zapominając o przyczynach, które mają swe źródła w „zgniliźnie niewoli” i postawie władz, należy przede wszystkim pamiętać o dramatycznej sytuacji ekonomicznej kraju wyniszczzonego przez okupantów. Kraju, który mając zrujnowany przemysł i zdewastowane rolnictwo, musiał prowadzić ciężką wojnę na wschodzie. Ówczesna Polska nie mogła ani wykarmić ludności ziem litewsko-białoruskich, ani też zapewnić środków finansowych niezbędnych do ożywienia lokalnego życia gospodarczego. Mogła jednak bez wątpienia energiczniej i sprawniej starać się zaradzić najbardziej dotkliwym brakom. Na przeszkodzie stanęła inercja lokalnych władz administracji cywilnej, nieudolność, a często arogancja, prywata, a nawet zła wola urzędników, tolerowanie korupcji, paskarstwa i spekulacji.

Rekwizycje i nadmierna, nie licząca się z warunkami eksploatacja terenu przez wojsko rodziła konflikty między etapami i organami administracji państwowej i samorządami. Wina, jak się wydaje, leżała po obu stronach. Po części wpływała z braku doświadczenia i niedoinformowania, po części zaś z arogancji, która nie była obca ani wojskowym, ani urzędnikom cywilnym. Administracja państwowa i samorządowa oraz lokalne organizacje wytykały „etapom” bezprawne rekwizycje, nieznamość miejscowych warunków, beczynność wobec nadużyć wojska. Dowództwa etapów zarzucały stronie „cywilnej” korupcję, nepotyzm, inercję, niezrozumienie potrzeb armii. Naczelne Dowództwo składało część winy na barki dowódcy Frontu LB i dowódców dywizji, którzy wkraczali w kompetencje DOE, bez ich wiedzy podejmowali przymusowe rekwizycje i inne działania na obszarze etapowym, a także bezprawnie rozporządzali oddziałami etapowymi<sup>30</sup>.

Niechętny lub jawnie wrogi stosunek wielu mieszkańców kresów do władz polskich stanowił pożywkę dla bolszewickiej propagandy wieszczącej klęskę Rzeczypospolitej i nadejście nowego porządku. Rodziło to w organach władz poczucie zagrożenia, przesadną podejrzliwość, niejednokrotnie było przyczyną wzmocnienia ochrony i mnożenia interwencji wojskowych, które nadmiernie angażowały i tak nazbyt szczerze siły oddziałów etapowych<sup>31</sup>.

Dla walczących jednostek sprawą najważniejszą był regularny dopływ zaopatrzenia i uzupełnień. Szybki, masowy transport na większe odległości mogła w tym czasie zapewnić jedynie kolej. Wojna światowa zrujnowała kolejnictwo na ziemiach polskich: straciło ono 2300 parowozów, 58 tys. wagonów, większość narzędzi, maszyn i zapasów.

<sup>29</sup> Wadwicz, *Listy z Wilna*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 158.

<sup>30</sup> Parokrotnie zdarzyło się nawet, że dowódca Frontu LB samowolnie tworzył nowe DPE i obsadzał je oficerami frontowymi. Korespondencję w tych sprawach zob. CAW, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.257, I.310.3.230, I.310.3.232, I.310.3.304.

<sup>31</sup> Nastroje ludności ilustrują przechowywane w zbiorach CAW meldunki i raporty DOE o sytuacji w podległych powiatach, raporty sytuacyjne posterunków defensywy oraz meldunki lokalnych dowództw wojskowych, które stanowią interesujące uzupełnienie raportów Straży Kresowej i materiałów Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich. Zawierają spojrzenie wojska na podniesione wyżej kwestie. Zdawano sobie sprawę z powodów pogłębiającego się rozgoryczenia ludności cywilnej. Wydaje się, że brakło woli, a może determinacji, aby mu skutecznie przeciwdziałać. Zob. m.in.: *ibidem*, DOE Mołodeczno, I.331.13.1, I.331.13.3; DOE Wołkowysk, I.331.23.1, I.331.23.5, I.331.23.5; DOE Wilno, I.331.22.3, I.331.22.4, I.331.22.7; Dowództwo Frontu LB, I.310.324, I.310.3.76, I.310.3.213, I.310.3.230, I.310.3.257, I.310.3.304.

W lipcu 1919 r. koleje państwowe miały sprawnych 1265 parowozów i ok. 40 tys. wagonów. Stanowiło to ok. 30% taboru funkcjonującego na ziemiach polskich w 1914 r. W Galicji Wschodniej, Królestwie i na kresach wschodnich zniszczeniu uległa połowa magazynów, parowozowni, warsztatów naprawczych, przeszło 80% stacji wodnych i 63% dworców. Prawie połowa mostów kolejowych nie nadawała się do użytku lub wymagała napraw<sup>32</sup>. Dotknięte tak wielkimi stratami kolejnictwo polskie musiało zaspokoić potrzeby frontu, dźwigającej się z ruin gospodarki i ludności cywilnej.

Po raz pierwszy problem transportu dał o sobie znać podczas ostatniej fazy przygotowań do wyprawy wileńskiej w kwietniu 1919 r. Zniszczenie mostu kolejowego na Niemnie opóźniło wówczas dostawę zaopatrzenia do oddziałów. W miarę jak front przesuwał się na wschód, zapewnienie ciągłości dostaw stawało się coraz trudniejsze.

Latem 1919 r. wysunięty daleko na wschód Front LB łączyły z krajem trzy linie kolejowe:

- Warszawa–Grodno–Wilno, z wielkimi magazynami etapowymi w Grodnie i Wilnie;
- Warszawa–Wołkowysk–Lida–Mołodeczno, z magazynami etapowymi w Lidzie i Mołodecznie;
- Warszawa–Pińsk–Łuniniec, z magazynem etapowym w Pińsku.

Ich zablokowanie lub zmniejszenie przepustowości groziło nieobliczalnymi konsekwencjami w skali operacyjnej.

W magazynach etapowych składowano zapasy dla wojska na 10 dni. Stąd zaopatrzenie rozwożono do oddziałów lokalnymi kolejami lub taborom konnym, a ładunki ciężkie, np. część amunicji artyleryjskiej – samochodami. Niestety, sieć lokalnych połączeń kolejowych była rzadka i mocno wyeksploatowana, co spowalniało ruch transportów. Brakowało także sprawnych wagonów i parowozów<sup>33</sup>.

Przy węzłach kolejowych w Wołkowysku i Lidzie funkcjonowały Centralne Magazyny Żywnościowe Frontu Litewsko-Białoruskiego. Przechowywano tutaj rezerwy żywności na wypadek zakłócenia dostaw z kraju.

We wrześniu 1919 r. sieć kolejowa na zapleczu Frontu LB liczyła ok. 3500 km, z czego 1960 km wykorzystywano stale do zaopatrywania wojsk. Wymagała ona pilnych napraw, konserwacji, rozbudowy połączeń lokalnych i ochrony. W Polsce od listopada 1918 r. trwały prace nad organizacją wojsk kolejowych. Do ich zadań zaliczono m.in. naprawę i uruchamianie zniszczonych linii kolejowych na terenach zajmowanych przez własne oddziały, budowę nowych połączeń i dostosowanie już istniejących do potrzeb armii, obsługę ruchu kolejowego na liniach przyfrontowych do czasu przejścia ich przez władze cywilne.

W kwietniu na front polsko-rosyjski przybyły kompanie IV batalionu kolejowego. Jedna z nich podczas walk o Wilno uruchomiła linię Lida–Wilno, umożliwiając przetrzymanie posiłków dla oddziałów polskich walczących o starą stolicę Litwy. W czerwcu do Baranowicz wysłano III batalion kolejowy. Jesienią 1919 r. kompanie

<sup>32</sup> *Ibidem*, Oddział I Sztabu MSWojsk, I.300.7.38, Raport kolejowy z 2 VIII 1919 r.; Raport kolejowy z 3 VIII 1919 r.; T. Skratelski, *Polskie koleje państwowe*, w: *Dziesięciolecie Polski Niepodległej*, Warszawa 1928, s. 429–432.

<sup>33</sup> Np. w magazynie etapowym w Wilnie w listopadzie 1919 r. znajdowało się m.in. 1 mln porcji mąki, 1 mln 720 tys. porcji cukru, 1 mln 700 tys. porcji marmolady, 1 mln 700 tys. porcji herbaty, 820 tys. porcji papierosów, 1 mln 600 tys. porcji kaszy, 545 tys. porcji owsa, 1 mln 700 tys. porcji mydła. Zob.: *Ibidem*, Dowództwo Frontu LB, I.310.3.230, Rozkaz Dowództwa Frontu Lit.-Biał. nr 15450/IV z 1 XII 1919 r.; I.310.3.304, Stacje rozdzielcze, Depesza Dowództwa Frontu LB z 12 XII 1919 r.

kolejowe rozpoczęły w strefie przyfrontowej budowę nowych połączeń i niezbędnych dla wojska linii rokadowych. W toku przygotowań do kampanii wiosennej 1920 r. wojska polskie na Białorusi wzmocniono V batalionem kolejowym. Według *Ordre de Bataille* kolejnictwa polowego z 10 kwietnia 1920 r. pracowały tutaj:

- w składzie 1 Armii – IV batalion kolejowy (6 kompanii kolejowych, 1 kompania parkowa), łącznie 25 oficerów, 1425 podoficerów i szeregowców;
- w składzie 4 Armii – III i V bataliony kolejowe (9 kompanii kolejowych, 1 kompania parkowa), łącznie 36 oficerów, 1680 podoficerów i szeregowych<sup>34</sup>.

Pozostałe bataliony kolejowe: I, II i VI (łącznie 52 oficerów, 1756 podoficerów i szeregowców), walczyły na Ukrainie w składzie 2 i 6 Armii.

Za terminowy załadunek i wyładunek wagonów oraz odprawianie pociągów odpowiadała wojskowa służba rozdzielcza. Przy dowództwach frontów i armii utworzono stanowisko oficera rozdzielczego frontu i armii. Powierzano je zawsze jednemu z oficerów sztabowych. Oficerowi rozdzielczemu armii podlegali oficerowie rozdzielczy dywizji i jednostek samodzielnych, którzy pracowali na stacjach będących bazami zaopatrzenia tych dywizji i jednostek. Jesienią 1919 r. funkcjonowały 4 Centralne Frontowe Stacje Rozdzielcze, a w 1920 r. było już ich 7, w tym 3 na Froncie LB: w Baranowiczach dla 1 Armii, Mińska dla 4 Armii i w Wilnie dla 7 Armii. Ponadto w listopadzie 1919 r. przy Głównym Kwatermistrzostwie w Warszawie utworzono Centralny Urząd Rozdzielczy, który miał regulować wysyłanie pociągów na front w porozumieniu z oficerami rozdzielczymi na stacjach docelowych<sup>35</sup>.

Wiosną 1919 r. powołano do życia wojskową służbę transportową, która w porozumieniu z władzami kolejnictwa cywilnego miała zapewnić ciągłość przepływu transportów wojskowych. W czerwcu służba zorganizowała kursy pospiesznych pociągów aprowizacyjnych dla oddziałów na Litwie, Białorusi i Wołyniu. Front Litewsko-Białoruski zaopatrywały dwie pary pociągów: „Litwa 1” i „Litwa 2”, kursujące na trasie Warszawa–Siedlce–Lida. Od października wprowadzono 2 dodatkowe pary pociągów: jedną na linii Warszawa–Wołkowysk–Lida, drugą na linii Warszawa–Siedlce–Baranowicze–Mińsk. Podczas przygotowań do kampanii wiosennej 1920 r. i reorganizacji frontu wschodniego dokonano zmian w systemie transportów wojskowych. 14 kwietnia przy każdej armii powołano Kierownictwo Transportów Polowych (KTP) wraz z aparatem Nadzoru Transportów Polowych i Dowództw Dworców. Kierownictwa pracowały w porozumieniu z władzami cywilnymi i nosiły numer armii, którą obsługiwały. Kierownictwo Transportów Polowych 1 Armii miało siedzibę w Mołodecznie, KTP 4 Armii – w Mińsku, a KTP 7 Armii – w Wilnie. Oddziałom polskim na Litwie i Białorusi wyznaczono 3 linie zaopatrywania:

- dla 1 Armii: Siedlce–Czeremcha–Wołkowysk–Lida i dalej na Mołodeczno lub Wilno;
- dla 4 Armii: Siedlce–Łuków–Brześć Litewski i stąd na Baranowicze–Mińsk lub na Łuniniec;
- dla 7 Armii: Warszawa–Białystok–Grodno–Wilno<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Na podstawie *ibidem*, Oddz. V NDWP, I.301.11.26, *Ordre de Bataille* kolejnictwa polowego 10 IV 1920 r.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Dowództwo 1 Armii, I.311.1.16, Instrukcja służby rozdzielczej armii 1919 r.; Oddz. IV NDWP, I.301.10.19, Pismo Oddziału IV NDWP z 1 XI 1919 r. w sprawie regularnego dowozu dla zaopatrywania frontu; Pismo NDWP do Centralnego Urzędu Rozdzielczego z 28 XI 1919 r.; Dowództwo 7 Armii, I.311.7.78, NDWP, marzec 1920 r., Zaopatrzenie materialne.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Oddział IV NDWP, I.301.10.23, Reorganizacja frontu wschodniego, NDWP 12 III 1920 r.; Gabinet MSWojsk, I.300.1.461, Ogólny zarys działalności wojsk kolejowych i wojskowej służby transportowej od 1 XII 1919 do 1 VII 1920 r.



- Dnia 24 kwietnia wyznaczono stałe kursy pociągów aprowizacyjnych:
- dla 1 Armii pociągi „Pogoń I” (Siedlce–Mołodeczno) i „Inflanty” (Lida–Dyneburg);
  - dla 4 Armii pociągi „Białoruś” (Brześć Litewski–Mińsk) i „Polesie” (Brześć Litewski–Łuniniec);
  - dla 7 Armii pociąg „Pogoń II” (Warszawa–Wilno).

Każdy pociąg odbywał w ciągu doby jeden kurs na obszar etapowy i z powrotem.

Mimo pracy batalionów kolejowych, rozbudowy służby rozdzielczej i zmian organizacyjnych nie zdołano zapewnić stałych, regularnych dostaw dla walczących wojsk. Duże opóźnienia notowano już przy odprawianiu transportów ze stacji początkowej. Większe trudności zaczynały się po dotarciu transportu na obszar etapowy. Opóźniane na skutek braku materiałów prace techniczne (konserwacja i rozbudowa urządzeń stacyjnych oraz dodatkowych lokalnych połączeń kolejowych) nie nadały za potrzebami frontu. Na stacjach docelowych brakowało bocznic i parowozów do przetaczania wagonów, ramp wyładunkowych, a także rąk do pracy. Kiepski stan torowisk i mostów spowalniał ruch pociągów. Zużycie sprzętu i zła jakość węgla były przyczynami częstych awarii parowozów, które na linii jednotorowej, a także na kresach północno-wschodnich przeważały, groziły zablokowaniem szlaku na wiele godzin.

Szwankował przepływ informacji. Zdarzało się, że nawet dyrekcja dworca nie wiedziała o przeznaczeniu i zawartości wszystkich wagonów stojących na bocznicach, a oddział, który miał odebrać ładunek, był informowany o nim z kilkudniowym opóźnieniem. Niejednokrotnie, z uwagi na przepełnienie magazynów, przywieziony z kraju ładunek trzeba było przechowywać przez kilka dni w wagonach, blokując tak potrzebny tabor. Błędy w organizacji pracy dopełniała plaga kradzieży, zwłaszcza artykułów żywnościowych. Mimo wzmocnienia eskorty transportów nie udało się plagi tej w znaczący sposób ograniczyć. Dawała o sobie znać nierzetelność części miejscowego personelu kolei, załóg parowozów, a często i samej eskorty.

Na stosunki panujące wówczas na „kresowej” kolei rzuca światło relacja Stanisława Burnagela, w latach 1919–1920 intendenta 3 DP Leg. Zanotował on m.in.: (...) *odjazd pociągu z Wilna opóźnił się nawet o 6 godzin, a przejazd tych 126 kilometrów z Wilna do Dukasz trwał różną ilość godzin, czasem pięć, czasem dwanaście, w czym najdłuższy postój był w Nowoświęcianach, gdzie parowóz odjeżdżał do parowozowni po drzewo i wodę, psuł się i obowiązkowo był zepsuty tak długo, dopóki maszynista nie wrócił z miasta*<sup>37</sup>. Nie bez winy było też wojsko. W oddziałach, które nie mogły liczyć na regularne dostawy z kraju, często przetrzymywano wagony z ładunkiem wiele dni, traktując je jak ruchome „składy”, aż do zupełnego wyczerpania zapasów<sup>38</sup>.

Na temat funkcjonowania kolei na obszarze etapowym Litwy i Białorusi wiele krytycznych uwag wypowiedziano jeszcze w okresie międzywojennym. Trzeba jednak pamiętać, że kolejnictwo polskie odczuwało wtedy nieustannie olbrzymi niedobór taboru, sprzętu, warsztatów naprawczych, a cała infrastruktura kolejowa była ogromnie wyniszczona i wyeksploatowana. A przecież nawet w takich warunkach koleje potrafiły funkcjonować całkiem sprawnie. Tuchaczewski np. w pracy poświęconej kampanii 1920 r. przyznaje, że podczas jego ofensywy majowej, zakończonej jak wiadomo niepowodzeniem, system uzupełniania oddziałów polskich działał

<sup>37</sup> S. Burnagel, *Wspomnienia wojenne intendenta dywizji*, „Przegląd Intendencki” 1934, nr 3. Dod. s. 26.

<sup>38</sup> Zob.: *ibidem* 1932, nr 2. Dod., s. 183–184; W. Dec, *Intendentura 7-ej dywizji piechoty w wojnie o wywalczenie granic Polski*, Warszawa 1934, s. 29.

bardzo dobrze i terminowo. Nie byłoby to możliwe, gdyby transporty docierały na front nieregularnie. Również przebieg ewakuacji podczas odwrotu wojsk polskich latem 1920 r. dowiódł, że mimo trapiących je wielkich braków kolejniactwo potrafi zdobyć się na ogromny wysiłek i działać efektywnie.

Sprawdzeniem trafności przyjętych rozwiązań organizacyjnych i jakości kadr etapów był odwrót wojsk polskich latem 1920 r. pod naporem ofensywy Tuchaczewskiego. Odwrót ten rozpoczął się 5 lipca, a jego tempo zaskoczyło ludność i dowództwa etapowe. Już następnego dnia (6 lipca) dowództwo 1 Armii wydało rozkaz sformowania brygady z batalionów etapowych DOE Mołodeczno. Brygada pod dowództwem ppłk. Wacława Szokalskiego miała obsadzić linie etapowe na szlaku odwrotu 1 Armii i utworzyć kordon do zatrzymania rozbitków i dezertersów. Mniej więcej 10 lipca zapadła decyzja o sformowaniu 2 kolejnych brygad etapowych z batalionów podległych DOE Mińsk<sup>39</sup>.

Już 7 lipca okręgi etapowe 1 i 4 Armii otrzymały rozkazy ewakuacji. Tegoż dnia OE Wilno włączono w skład 1 Armii i wydano rozporządzenia dotyczące odwrotu podległych mu batalionów etapowych. Dwa dni później (9 lipca) ukazał się rozkaz ewakuacji całej 2 strefy, czyli obszarów położonych na wschód od linii Wilno–Lida–Baranowicze–Łuniniec, a 16 lipca rozkaz ewakuacji 3 strefy, tj. terenów na wschód od linii Grodno–Wołkowysk–Iwacewicze–Janów. Dzień wcześniej DOE Mołodeczno otrzymało polecenie niezwłocznego wyjazdu do Białegostoku i objęcia powiatów etapowych Augustów, Grodno, Lida, Sejny, Suwałki, Troki, Wołkowysk, a 19 lipca dodatkowo powiatu Bielsk. Równocześnie DOE Mińsk skierowano do Brześcia Litewskiego, powierzając mu powiaty: Brześć Litewski, Baranowicze, Kobryń, Pińsk, Prużany, Słonim, a 19 lipca także powiaty: Janów, Radzyń i Biała Podlaska<sup>40</sup>. Mimo zaskoczenia i pośpiechu ewakuację zorganizowano na tyle sprawnie, że zdołano zabrać większość sprzętu i wyposażenia. Wszystkie dowództwa i formacje etapowe wyszły ze strefy zagrożenia. Nie odnotowano rozpadu żadnego batalionu etapowego. Cofającym się etapom towarzyszyły rodziny wojskowych, policjantów, urzędników, dołączali do nich ziemianie, inteligencja, członkowie rozmaitych polskich organizacji, samorządów i wszyscy ci, którzy obawiali się bolszewickiej okupacji. Przy wojsku jechały kilometrowe kolumny wozów wyładowanych skromnym dobytkiem i zapasami żywności. Dopiero za linią Niemna i Bugu różnorodny tłum uciekinierów odłączał od wojska i rozjeżdżał się w poszukiwaniu miejsc, gdzie mógłby przeczekać inwazję<sup>41</sup>. Po załamaniu się frontu na Niemnie i Bugu etapy rozpoczęły dalszy odwrót w głąb kraju.

Dramatyczne położenie skłoniło Naczelne Dowództwo do wykorzystania batalionów etapowych na linii frontu. W dniach 13–16 lipca brygada ppłk. Szokalskiego broniła Bogdanowa, staczając potyczki z podchodzącymi pod miasto oddziałami Armii Czerwonej, a następnie odeszła do Białegostoku. Batalion zapasowy wojsk etapowych i wartowniczych brał udział w obronie Grodna i poniósł duże straty. W walkach o Brześć Litewski uczestniczył II poznański batalion etapowy.

<sup>39</sup> CAW, Kolekcja rękopisów, I.400.965.51, Rozkaz DOE Mołodeczno o formowaniu brygady etapowej.

<sup>40</sup> *Ibidem*, DOE Wilno, I.331.21.7, Rozkaz gen. A. Boruszczyka z 7 VII 1920 r.; Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, I.310.11.15, Schemat linii ewakuacyjnych Frontu Północno-Wschodniego; Depesza dowództwa frontu z 19 VII 1920 r.

<sup>41</sup> Opis ewakuacji zob. m.in. *ibidem*, Kolekcja rękopisów, I.400.2210, Relacja płk. Rudolfa Jagielskiego.

Największe zgrupowanie ewakuowanych batalionów etapowych powstało w Białymstoku. Przybyła tutaj brygada ppłk. Szokalskiego i inne pododdziały – łącznie 8 batalionów etapowych oraz 2 Ochotniczej Legii Kobiet. Wniosły one duży wkład w utrzymanie porządku w mieście zawałonym rozbitkami i oddziałami wojska, pomagały też przy organizowaniu obozu zbiorczego dla żołnierzy oderwanych od własnych jednostek. Dnia 26 lipca brygada opuściła Białystok, a 29 lipca w sile 1707 żołnierzy i 9 cekaemów obsadziła odcinek frontu nad Narwią między pozycjami 10 i 8 Dywizji Piechoty. W dniach 30 lipca–2 sierpnia stoczyła tutaj kilka pomyślnych walk z nieprzyjacielem próbującym sforsować rzekę. W związku ze zmianą koncepcji użycia wojsk etapowych, 3 sierpnia wycofano je z frontu i skierowano do zadań porządkowych na tyłach cofających się wojsk<sup>42</sup>.

Użycie na froncie stosunkowo silnego liczebnie zgrupowania wojsk etapowych, mimo dobrej postawy żołnierza, nie przyniosło większych efektów. Bataliony nie miały odpowiedniego przeszkolenia, doświadczenia bojowego, a z broni ciężkiej posiadały jedynie 9 cekaemów. Dobre efekty uzyskiwały tam, gdzie wykonywały właściwe im zadania (Białystok), dlatego decyzja o wycofaniu ich z frontu wydaje się być uzasadniona.

Borykające się z niedostatkiem kadr i brakami materiałowymi kolejnictwo obszaru etapowego musiało w krótkim czasie ewakuować na odległość setek kilometrów wielkie ilości zapasów, sprzętu wojskowego, wiele urzędów, formacji tyłowych, instytucji, a także rodzin funkcjonariuszy państwowych. Tylko do ewakuacji garnizonu wileńskiego potrzebnych było 816 wagonów krytych i 353 lory<sup>43</sup>. Tempo ofensywy Armii Czerwonej nie pozostawiło czasu na przygotowania. Trzeba było więc improwizować i podejmować trudne decyzje. Naczelné Dowództwo delegowało na główne węzły kolejowe oficerów z zadaniem usprawnienia przepływu transportów. Niejednokrotnie ogarnięte paniką formacje tyłowe nie respektowały rozporządzeń władz kolejowych, samowolnie zajmowały wagony i pod groźbą użycia broni doczepiały lokomotywy do „swoich” transportów ewakuacyjnych. Dochodziło do awantur, scysji; częstokroć dopiero zdecydowana interwencja delegata Naczelnego Dowództwa zmuszała opornych do ustąpienia. Mimo tak trudnych warunków, oznak paniki i chaosu na tyłach, zdołano ewakuować wszystkie zapasy zgromadzone na zapleczu frontu oraz ogromną większość taboru. Często decydowała o tym ofiarność kolejarzy. Stawia to pod znakiem zapytania słuszność opinii tych oficerów, którzy przyczyn trudności transportowych upatrywali w słabej jakości personelu kolejowego na kresach północno-wschodnich oraz jego „niepolskim” w większości charakterze. Czyni tym bardziej prawdopodobnym przypuszczenie, że głównym źródłem wspomnianych trudności była nie tyle jakość personelu, ile raczej stan materialny kolejnictwa i błędy organizacyjne. O skali ewakuacji dają wyobrażenie wydarzenia, do których doszło na węźle białostockim. Otóż powstały tu olbrzymi zator tysięcy wagonów udało się rozładować w ciągu kilku dni dzięki

<sup>42</sup> W depeszy Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego skierowanej 31 VII do podległych jednostek w sprawie użycia batalionów etapowych oznajmiono: *Odtąd nie wolno używać batalionów etapowych jak tylko do służby etapowej...* Zob.: *ibidem*, Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, I.310.11.15, Depesza Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego do DOE 1 Armii; DOE 1 Armii, I.331.25.1, Depesza DOE 1 Armii do ppłk. Szokalskiego z 31 VII 1920 r.; Stan liczebny NDWP, I.301.31.75, Stan bojowy batalionów etapowych przydzielonych 1 Armii, 29 VII 1920 r.

<sup>43</sup> *Ibidem*, DOE Wilno, I.331.22.7, Program ewakuacji. Załącznik do rozkazu gen. A. Boruszczyka z 7 VII 1920 r.

współpracy wojska i kolejarzy. Tylko w dniach 23–27 lipca Białystok opuściło ok. 11 tys. wagonów. Po usunięciu zatoru transporty mogły wyjeżdżać co 15 minut<sup>44</sup>.

Ponieważ linia do Białegostoku miała „europejską” szerokość, dyrekcja wileńska skierowała cały tabor szerokotorowy do Baranowicz. Dalej na zachód prowadziły tylko tory „europejskie”. Kolejarze i żołnierze wojsk kolejowych w ciągu kilku dni „przekuli” tor łączący Baranowicze z Brześciem Litewskim na szeroki, dzięki czemu transporty mogły jechać dalej. Kiedy pojawiło się zagrożenie Brześcia, kolejarze i żołnierze V batalionu wojsk kolejowych w niezwykle krótkim czasie zdolali poszerzyć tor na szlaku do Dębli. Uratowano tym samym kilka tysięcy wagonów z uchodźcami i ewakuowanymi zapasami<sup>45</sup>.

Przedstawione wyżej jasne przebiegu ewakuacji niestety nie składały się na jej całościowy obraz. Podczas odwrotu zdarzały się bowiem na kolei wypadki chaosu, objawy paniki czy też błędnych decyzji. Mimo to sukces ewakuacji był niewątpliwy: uratowano tysiące ton cennego ładunku i wiele tysięcy uchodźców. Ocalono tabor, który okazał się bezcenny podczas przygotowań do przegrupowania wojsk polskich w sierpniu i wrześniu 1920 r.

Jakie były źródła tego sukcesu? Niewykluczone, że dopiero zmiany organizacyjne wprowadzone wiosną 1920 r. usprawniły system ruchu transportów na tyle, że można było lepiej wykorzystać szczupłą infrastrukturę kolejową. Ponadto dramatyczne wydarzenia z maja, a zwłaszcza lipca 1920 r. rozbudziły niepokój o los kraju, wyzwalając wolę działania, determinację i inicjatywę – cechy, których być może brakowało wcześniej, kiedy nie odczuwano bezpośredniego zagrożenia.

Poziom organizacji i funkcjonowania obszaru etapowego wojsk polskich na Litwie i Białorusi był w dużej mierze pochodną możliwości finansowych i materiałowych odradzającej się Rzeczypospolitej. Określenia „brak”, „niedostatek”, „bieda” stale przewijają się w relacjach i dokumentach opisujących budowę i funkcjonowanie etapów, podobnie zresztą jak w opisach sił zbrojnych, społeczeństwa i każdej bez mała dziedziny życia państwa. W uruchomienie etapów włożono wiele wysiłku. Okręgi etapowe i powiaty etapowe powstawały zaraz po przetoczeniu się frontu, niejednokrotnie jeszcze podczas toczących się na danym terenie walk. Z braku własnych wzorów, sięgano po obce, dostosowując je do polskiej biedy i lokalnych warunków. Obszar etapowy Frontu Litewsko-Białoruskiego szybko wypełniała sieć wojskowych dowództw, posterunków, magazynów, urzędów, nowych połączeń komunikacyjnych, telefonicznych, słowem całej infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania Frontu. Przy powszechnych brakach kadrowych, materiałowych, finansowych, a także i popełnianych błędach, cały ten proces przebiegał znacznie wolniej niż oczekiwali tego dowództwa związków operacyjnych i jednostek, chociaż na tyle szybko, by umożliwić wojskom liniowym prowadzenie walki.

Poza powszechnymi brakami techniczno-materiałowymi na działalności etapów oraz ich współpracy z organami administracji cywilnej zaciążyło słabe przygotowanie wielu urzędników tak wojskowych, jak i cywilnych, inercja, tolerowanie korupcji itp. Z drugiej strony nie brakowało, zwłaszcza w chwilach zagrożenia, przykładów dobrej i ofiarnej pracy, a nawet poświęcenia. To właśnie dzięki takim postawom żołnierzy i cywilnych obywateli udało się w dużej mierze zniwelować skutki popełnianych błędów, umożliwić funkcjonowanie i rozbudowę etapów, a latem 1920 r. przeprowadzić zakończoną sukcesem ewakuację.

<sup>44</sup> J. Odziemkowski, *Polskie kolejnictwo wojskowe na froncie wschodnim 1918–1920*, Kraków 2011, s. 70.

<sup>45</sup> Do Brześcia przybył także tabor „szeroki” ewakuowany z Ukrainy. Łącznie do Dębli dotarło 201 parowozów, 379 wagonów osobowych, 6029 towarowych. Zob. *ibidem*, s. 70–71.

## SUMMARY

### **Janusz Odziemkowski, Organisation and Protection of the Rear of Polish Forces in Lithuania and Belarus (February 1919–July 1920)**

Almost throughout the entire period of the Polish-Russian war of 1919–1920 the front line ran far to the east from the central Poland. It was separated from it by vast areas devastated during World War I, populated mostly by inhabitants who were neutral or hostile to the Polish state and susceptible to Bolshevik propaganda. It was through these areas that communication and supply lines connecting the front line with the country ran. That was why the Supreme Headquarters of the Polish Forces paid a lot of attention to the organisation of the so called „staging area” in these territories and to protect it as best they could. Forces and means that were at their disposal were proportionally very small compared to the needs of the huge front line that extending from the Latvian border to the steppes of Ukraine. They were allocated in very modest amounts, because all assets of the reborn state, already devastated by the occupants, were consumed by heavily fighting front line troops. The modest staging formations, which suffered painful lack of staff, poor equipment and training, received much criticism during the war. And still, despite the heavy conditions of service, rare mentions in despatches, and lack of public opinion recognition, they were able to protect the rear of the front line and the communication lines that connected it with the country. The retreat of the Polish forces in the summer of 1920 proved a dire test for their effectiveness and endurance. It was largely thanks to the work of the staging services and troops that Polish forces managed to evacuate, despite the rapid advance of the Red Army, almost all supplies and railway rolling stock that subsequently played an enormous role during preparations for the Battle of Vistula and the Niemen Operation.

## РЕЗЮМЕ

### **Януш Одземковски, Организация и охрана тыла польских войск на Литве и Белоруссии (февраль 1919–июль 1920)**

На протяжении почти всего периода польско-русской войны 1919–1920 гг. линия фронта проходила далеко на восток от центра Польши. От берега ее отделяли обширные территории опустошенные первой мировой войной, с населением в основном безразличным или враждебным по отношению к польскому государству, легко поддающимся большевистской агитации. Там проходили коммуникационные линии соединяющие фронт со страной, которыми должны были идти все снабжение и пополнение для сражающейся армии. Поэтому Главное командование ВП посвятило много внимания организации на данной территории т.н. этапного пространства и как можно лучше ее обеспечению. Силы и средства, которыми располагало командование, были несоразмерно малы по отношению к огромному фронту растянутому от границы Латвии к степям Украины. Отводились они в очень скромных размерах, поскольку все запасы опустошенного оккупантами возрожденного государства поглощали войска, которые тяжело сражались на фронте. Малочисленные этапные формирования, которым не хватало кадрового состава, плохо оснащенные и плохо обученные, во время войны часто являлись предметом критики. А ведь не смотря на очень тяжелые условия службы, редко упоминаемые в приказах и не замечаемые общественным мнением, смогли однако обеспечить фронтовой тыл и коммуникационные линии соединяющие его с фронтом. Огневым испытанием их умения и выдержки было отступление польских войск летом 1920 года. В значительной степени благодаря труду этапных служб и формирований, несмотря на быстрый марш Красной армии, польская сторона сумела эвакуировать все запасы и железнодорожный подвижной состав, который сыграл огромную роль во время подготовки к битве на Висле и неменской операции.